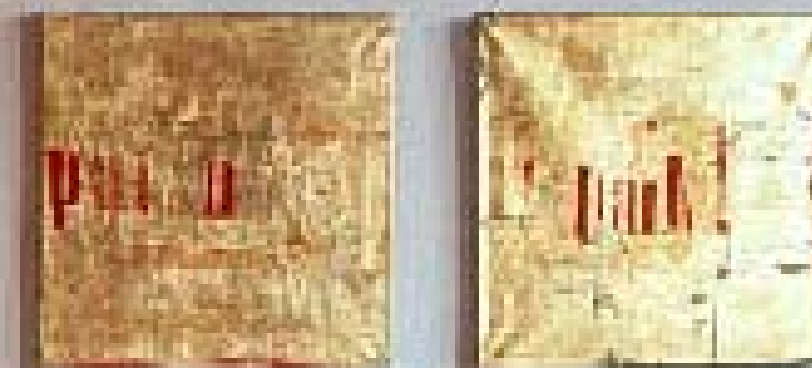




# DOM NA PRÓBĘ

POZNAŃ

stylizacja i tekst AGATA DROGOWSKA  
zdjęcia NORBERT BANASZYK/DADA



Ponad stuletnia kamienica przy poznańskim rynku, a w niej mieszkanie młodego architekta. Marcin Sucharski od razu dostrzegł drzemiący w nim potencjał. I chociaż tylko wynajmuje to wnętrze, nie zdecydował się na prowizoryczne rozwiązania. Ma zamiar pomieszkać tu dłużej.

widok z salonu na jadalnię Na pierwszym planie skórzana kanapa marki Meble VOX, nad nią – złote obrazy autorstwa Radka Szłagi. W jadalni – duma gospodarza, zabytkowy kaflowy piec, a na końcu amfilady turkusowe studio nagraniowe wytwórni „Pierogi Records” (założona przez Marcina i DJa Haze, prezentuje muzykę młodych polskich wykonawców). W mieszkaniu zachowano dawne elementy wyposażenia – dębowy parkiet, stolarkę drzwiową sztukaterie na suficie





pokój dzienny w kontrastowej aranżacji – duże białe płótno na ścianie służące Marcinowi do rysowania, czarna kanapa, przejrzyste krzesło „Louis Ghost” Philippe’a Starcka (poznajska Galeria Domino) i stół ze szklanym blatem projektu easst.com. Współczesny wazon (Meble VOX) projektu Mariusza Małeckiego i czarny serwis, który Marcin odziedziczył po babci, wpisują się w konwencję tego wnętrza

## Zabytkowe detale i współczesny design w historyzujących formach. Inspirujące sąsiedztwo

**M**arcin trafił tutaj przez przypadek. Ot, zwykłe spotkanie towarzyskie. Mieszkanie, w którym gościł, zrobiło na nim wrażenie. Sztukaterie na sufitach, stary kaflowy piec i zachowane oryginalne drzwi do pomieszczeń, a poza tym duży metraż – 160 m<sup>2</sup> i spora wysokość – ponad 3 metry. Ku jego wielkiej radości szybko okazało się, że poprzedni właściciel właśnie się wyprowadza, więc Marcin postanowił wykorzystać sytuację. Udało się – mieszka tu już od dwóch lat.

### pole działania

Siłą rzeczy wynajmowany lokal stał się terenem doświadczalnym pracowni architektonicznej easst.com, którą Marcin prowadzi wspólnie ze swoim kuzynem Jakubem Sucharskim i przyjacielem Łukaszem Ste-rzyńskim. Intensywne kolory w stylowych murach to rozwiązanie, na które długo musieliby szukać chętnych wśród swoich klientów. Tu mogli eksperymentować.

Przestrzeń podzielono na strefę dzienną, dostępną dla gości oraz część prywatną.

Marcin Sucharski w czarnym T-shircie na białej kanapie w towarzystwie litery „N” wyciętej z pleksiglasu. Gospodarz lubi graficzne zestawienia i zabawy z typografią



główną atrakcją jadalni jest kaflowy piec Ten zabytek nadal funkcjonuje i z powodzeniem gra rolę kominka. Dla stylistycznej równowagi zestawiono go z prostymi w kształtach stołem i krzesłami (Meble VOX). Lampa „Bourgie” od Kartella wykonana z poliwęglanu i orientalny talerz firmy IVV nie ustępują im urodą – mimo różnicy wieku są równie dekoracyjne (oba z Galerii Domino)



długi hol rozdziela strefę prywatną i ogólnie dostępną. Ten podział podkreślono odmiennymi kolorami ścian. W głębi monochromatyczna kuchnia. Nad ławką z kolekcji „Kamasutra” marki Meble VOX zawisał kolejny złoty obraz, tym razem autorstwa Tomasza Przychodzkiego



w sypialni dominują sprzęty zaprojektowane przez Marcina Sucharskiego: mobilne łóżko ze stalową konstrukcją i laminowaną komodą. Obraz na wprost to również jego dzieło. Uwagę zwraca ciemnoczerwona wnęka – w jasnym otoczeniu wybija się na pierwszy plan. Taki kontrast dodaje przestrzenności stosunkowo niewielkiemu pomieszczeniu

Każdy z pokoi ma własny styl – określony przede wszystkim konkretnym kolorem, który dodatkowo podkreśla urodę zabytkowych detali – sztukaterii czy stolarki.

Salon to miejsce wypoczynku, ale często zastępuje właścicielowi pracownię. Dwa duże blejtramy czekają na jego pomysły, spostrzeżenia zapisane w postaci rysunków, pobieżnych szkiców. Na tle grafitowej winylowej tapety prezentują się bardzo efektownie. Graficznych elementów znajdziemy tu więcej – kontrast czerni i bieli, litera „N” wycięta z pleksi, czy wazon dekorowany literami.

O wystroju jadalni zdecydował znajdujący się tu zabytkowy kaflowy piec. Gospodarze dopasowali do niego kolorystykę wnętrza,

a jego dekoracyjne formy zestawili z nowoczesnymi, prostymi kształtami stołu i krzesła. Ponieważ piec działa i można palić w nim jak w kominku, domownicy tutaj właśnie najchętniej przyjmują gości.

#### tropem kolorów

Żywy odcień turkusowy, pobudzający do działania, opanował pokój do pracy, czyli... małe studio nagraniowe. Tutaj Marcin nagrywa płyty firmowane znakiem „Pierogi Records”, tutaj też tworzy własną muzykę.

W holu rozdzielającym strefy mieszkania barwy ścian pełnią funkcję drogowskazu. I tak, z jednej strony pomarańczowy i turkusowy – dla części reprezentacyjnej.

Długie osie widokowe i barwne plamy ścian sprawiają, że wnętrze ma niezwykłą głębię





Łazienka zaprasza do zabaw z optyką. Lustrzane powierzchnie odrealniają przestrzeń, zwielokrotniają kształty. Na podłodze zamiast tradycyjnych kafli położono gumową wykładzinę. Jej faktura, tzw. pastylki, zapobiega poślizgnięciu.

Tutaj stylowe klimaty nie mają wstępu. Odbicia wprowadzają element zaskoczenia, połączenie czerni i czerwieni, dynamizuje kompozycję

## kto za tym stoi

ŁUKASZ STERZYŃSKI, MARCIN SUCHARSKI  
i JAKUB SUCHARSKI z pracowni  
[architektonicznej.easst.com](http://architektonicznej.easst.com)

We wnętrzach XIX-wiecznej kamienicy rządzą wyraziste kolory. Niedoceniane w nowoczesnym projektowaniu wnętrz. A szkoda, bo zwłaszcza zimą są zastrzykiem energii. Wnętrze jest jak mozaika mebli i detali w różnym stylu np. designerskie sprzęty w towarzystwie zabytkowych sztukaterii. Gospodarzowi udało się wykorzystać walory tego mieszkania. Zachował i odnowił drzwi, podłogi, sztukatorskie dekoracje. Jego dumą jest wyjątkowej urody kaflowy piec. Marcin sporo rysuje i maluje, projektuje meble. Tutaj obrazy, rysunki, wyposażenie jego autorstwa stały się ważnym unikalnym składnikiem wnętrzańskiej kompozycji.



zdjęcie archiwum prywatne

Z drugiej – przybrudzona biel prowadząca do sypialni. Proste łóżko o stalowej konstrukcji zaopatrzone w kółka i niską szafkę na książki zaprojektował Marcin. Mała łazienka dopełnia wnętrzańską kompozycję. Zamontowany w pomieszczeniu system luster sprawia, że wydaje się ono większe. Tu również dominuje kolor – głęboka czerwień, zyskująca na sąsiedztwie czarnej gumowej wykładziny.

W dorobku pracowni easst.com są nie tylko wnętrza prywatne, ale i użyteczności publicznej oraz architektura. Jedną z jej najbardziej znanych realizacji jest poznański klub SQ. Kształtowanie przestrzeni kolora – mi, poszukiwanie kontrastu, zamiłowanie do znaku graficznego i typografii – to ich znaki rozpoznawcze. 5